

Zła organizacja lotów przyczyną katastrofy rosyjskiego L-39

#Lotnictwo wojskowe 30 stycznia 2008

W poniedziałkowej katastrofie treningowego L-39 rosyjskich WWS zginął instruktor, a uczeń został ciężko ranny.

Do katastrofy doszło o 14:42 czasu miejscowego, podczas wykonywania przez załogę należącego do ośrodka szkolenia lotniczego w Krasnodarze (WWAUŁ) L-39 Albatros ćwiczenia start z konwojera. Samolot silnie uderzył o pas startowy, w wyniku czego doszło do wybuchu pironaboju i niekontrolowanego katapultowania instruktora. Uczeń pozostał w samolocie, który rozbił się. Mimo prób reanimacji instruktor, 23-letni st. por. Siergiej Gorszkow, zmarł. Uczeń, 21-letni Siergiej Ditkow, w ciężkim stanie przebywa w szpitalu w Kotielnikowie.

Adiutant dowódcy rosyjskich WWS, płk Aleksandr Drobyszewskij poinformował media, że przyczyną katastrofy – według wstępnych ustaleń – była zła organizacja lotów. Znalaziono czarną skrzynkę, której zapisy analizuje specjalna komisja badająca okoliczności wydarzenia. Nieoficjalnie wiadomo, że w chwili katastrofy silnie padał śnieg, a widzialność była bardzo ograniczona.

Do katastrofy doszło o 14:42 czasu miejscowego, podczas wykonywania przez załogę należącego do ośrodka szkolenia lotniczego w Krasnodarze (WWAUŁ) L-39 Albatros ćwiczenia start z konwojera. Samolot silnie uderzył o pas startowy, w wyniku czego doszło do wybuchu pironaboju i niekontrolowanego katapultowania instruktora. Uczeń pozostał w samolocie, który rozbił się. Mimo prób reanimacji instruktor, 23-letni st. por. Siergiej Gorszkow, zmarł. Uczeń, 21-letni Siergiej Ditkow, w ciężkim stanie przebywa w szpitalu w Kotielnikowie.

Adiutant dowódcy rosyjskich WWS, płk Aleksandr Drobyszewskij poinformował media, że przyczyną katastrofy – według wstępnych ustaleń – była zła organizacja lotów. Znalaziono czarną skrzynkę, której zapisy analizuje specjalna komisja badająca okoliczności wydarzenia. Nieoficjalnie wiadomo, że w chwili katastrofy silnie padał śnieg, a widzialność była bardzo ograniczona.